

PRAWA CZŁOWIEKA W EPOCE I FILOZOFII ANTROPOCENU

DOBROCHNA MINICH*

JANUSZ KARP**

DOI: 10.26399/iusnovum.v19.1.2025.09/d.minich/j.karp

STRESZCZENIE

Przedmiotem niniejszego artykułu jest zagadnienie praw człowieka i obywatela w kontekście antropocenu. Jest to problem wieloaspektowy, złożony i bardzo aktualny. Geneza praw człowieka sięga starożytności i koncepcji prawno-naturalnej, a swój rozkwit znalazły one w dobie oświecenia. Współcześnie prawa człowieka przybrały postać generacji. Nastanie epoki antropocenu, określanej jako epoka człowieka, uświadomiło ludzkości jego dominację nad naturą. Działalność człowieka doprowadziła do bezprecedensowych zagrożeń i załamania środowiska naturalnego, które stanowi podłoże materialne ludzkiej egzystencji.

W celu uniknięcia skutków kryzysu ekologicznego, proponuje się przyjęcie odmiennego sposobu myślenia, alternatywnej postawy człowieka – z antropocentrycznej na anty-antropocentryczną. Przywołano klasyczną koncepcję „dobra wspólnego”. Planeta Ziemia jest bowiem wspólnym dobrem nas wszystkich, uosabia najwyższe dobro jednostek tworzących wspólnotę polityczną. Prawa człowieka powinny stanowić natomiast ramy prawne dla prawa ochrony środowiska naturalnego (w tym klimatu).

Słowa kluczowe: prawa człowieka, prawo ochrony środowiska/klimatu, dobro wspólne, antropocen, ponowoczesność, postawa anty-antropocentryczna

* dr, Katedra Teorii i Historii Prawa, Wydział Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego w Warszawie (Polska), e-mail: dobrochna.minich@lazarski.pl, ORCID: 0000-0002-9987-7835

** dr, Katedra Prawa Ustrojowego Porównawczego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie (Polska), e-mail: j.karp@uj.edu.pl, ORCID: 0000-0002-6752-4314



Artykuł opublikowany w formule otwartego dostępu (open access) na licencji Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-SA 4.0) (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

HUMAN RIGHTS IN THE ANTHROPOCENE EPOCH AND PHILOSOPHY

ABSTRACT

The subject of this article is the issue of human and civil rights in the context of the Anthropocene. This is a multi-faceted, complex and very up-to-date problem. The origins of human rights date back to Antiquity and the natural law concept and flourished during the Enlightenment. Nowadays, human rights have taken the form of a generation. The advent of the Anthropocene epoch (referred to as the human epoch) made mankind aware of its domination over nature. Human activity has led to unprecedented threats and the collapse of the natural environment, which is the material basis of human existence.

In order to avoid the effects of the ecological crisis, it is proposed to adopt a different way of thinking, an alternative human attitude – from anthropocentric to anti-anthropocentric. The classic concept of the “common good” was recalled. Planet Earth is the common good of all of us, embodies the highest good of the individuals who constitute the political community. Human rights should constitute the legal framework for environmental (including climate) law.

Key words: human rights, environmental/ climate law, common good, Anthropocene, postmodernity, anti-anthropocentric attitude

I. UWAGI WSTĘPNE – EWOLUCJA PRAWA CZŁOWIEKA I OBYWATELA

Prawa człowieka należą do jednych z najważniejszych zagadnień współczesnego konstytucjonalizmu oraz filozofii prawa. Pomimo że stanowią jedno z najmłodszych pojęć w słowniku polityki i społeczeństw, są przełomową wartością społeczną i polityczną¹. Można bez wątpienia wskazać cztery etapy ewolucji praw i wolności człowieka: przedhistoryczny (od starożytnej Grecji do szlacheckich przywilejów końca średniowiecza), ustawowy (w którym parlament i ustawy miały gwarantować prawa i wolności), konstytucyjny (prawa i wolności stają się materią konstytucyjną) oraz międzynarodowy (od 1945 r., kiedy to prawa i wolności zaczynają uzyskiwać ochronę międzynarodową)².

Doktrynalne poszukiwania źródeł pojęcia praw człowieka wiodą nas ku myśli politycznej starożytnej Grecji. To tam, w kręgu kultury śródziemnomorskiej, pojawiły się nurty filozofii prawa natury, w ramach których poszukiwano naturalnego porządku wszechrzeczy nie tylko w świecie przyrody, ale również i w społeczeństwie. W Grecji nie było ideologii praw wolnościowych³. Pojęcie praw obywatelskich, a w szczególności praw do udziału w życiu politycznym państwa oraz prawa do własności, pojawiły się dopiero w filozofii politycznej Arystotelesa. Stoicyzm był pierwszym systemem, który jednostkę ludzką uczynił obiektem refleksji filozoficznej, uwalniając ją od socjo-politycznych uwarunkowań

¹ W. Osiatyński, *Wprowadzenie do praw człowieka*, Raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Warszawa 2000, s. 1, <https://hfhr.pl/publikacje/wprowadzenie-do-pojecia-praw-czlowieka> (dostęp: 19.03.2024).

² Zob. S. Sagan, *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2001, s. 58–64.

³ J. Lande, *Historia filozofii prawa*, w: idem, *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959, s. 452–454.

i podkreślając, że stanowi ona samoistną część ładu społecznego. Stał się jednocześnie najbardziej znaczącym kierunkiem prawno-naturalnym antyku w postaci, jaką nadała mu myśl filozoficzna i *iuris prudentia* rzymska⁴. U podstaw tak rozumianych koncepcji praw człowieka, opartych na prawie naturalnym, leży idea ochrony jednostek i grup przed nadużyciami ze strony władzy. Dopiero w jurysprudencji rzymskiej (pod wpływem Cyncerona⁵ i Seneki⁶) jednostka, w ramach wyróżnionych obszarów, miała możliwość swobodnego działania, i to działania chronionego przez państwo. Uznano wolność, podobnie jak to czynili stoicy, za cechę przyrodzoną naturze ludzkiej.

W myśli politycznej średniowiecza status prawny jednostki zależny był od wielu czynników. Najważniejszym stała się przynależność osoby do określonego stanu społecznego, a prawa przysługiwały z reguły nie jednostkom, lecz zbiorowościom⁷. Średniowieczne prawa i immunitety to przywileje, a nie prawa we współczesnym rozumieniu. Dopiero z chwilą pojawienia się idei egalitarnych przywileje określonych jednostek czy grup społecznych mogły stać się prawem powszechnym⁸.

W czasach nowożytnych doszło do zerwania ze średniowiecznym uniwersalistycznym i zhierarchizowanym obrazem świata. Odrodzenie odkryło człowieka i otaczający go świat, a oświecenie – ideę wolności, która uwalniała człowieka od religijnych przesądów, praw i przywilejów feudalnych oraz wszelkich ograniczeń w zakresie przedsiębiorczości gospodarczej⁹. Dało to asumpt do ukształtowania idei indywidualizmu. Dla tego nurtu istotnym jest podniesienie roli jednostki względem społeczeństwa. To jej wartości stoją wyżej nad wszelkimi kolektywami, takimi jak: państwo, naród, klasa czy rasa. Indywidualizm czynił godność ludzką najwyższą. Społeczeństwo i państwo mają służyć jedynie dobru jednostkowemu, a człowiek nigdy nie może być środkiem dla realizacji celu przez innego człowieka¹⁰.

Na podstawie tych rozważań można bez wątpienia stwierdzić, że zagadnienie praw człowieka ma długą historię, ale w „ewolucji pojmowania pozycji jednostki w społeczeństwie i państwie przełomowe znaczenie mają dopiero wydarzenia związane z okresem wielkich rewolucji społecznych, kiedy pojawiły się dokumenty rangi konstytucyjnej, gwarantujące podstawowe prawa człowieka wyprowadzane z prawa natury”¹¹. Należy podkreślić, że do XVII wieku brak było jakiegś systematycznej teorii praw naturalnych. Słusznie wykazał Michael Freeman, że „pojęcie praw naturalnych w siedemnastym i osiemnastym stuleciu było związane

⁴ K. Sójka-Zielińska, *Drogi i bezdroża prawa. Szkice z dziejów kultury prawnej Europy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000, s. 97.

⁵ T. Banach, *Res Publica est Res Populi. Myśl polityczno-prawna Marka Tulliusza Cyncerona*, Łódź 2023, s. 99–105; J. Zajadło, *Cynceron dla prawników*, Gdańsk 2019, s. 105–122, 135–156.

⁶ R. Brague, *Mądrość świata. Historia ludzkiego doświadczenia wszechświata*, Warszawa 2021, s. 247–249, 253–254.

⁷ T. Jurczyk, *Geneza rozwoju praw człowieka, „Homines Hominibus”* 2009, nr 1 (5), s. 29–44; K. Sójka-Zielińska, *Drogi i bezdroża...*, op. cit., s. 99–101.

⁸ W. Osiatyński, *Prawa człowieka i ich granice*, Kraków 2011, s. 26.

⁹ G.L. Seidler, *W stronę nowożytności*, Lublin 2002, s. 62–65.

¹⁰ G.L. Seidler, *W poszukiwaniu idei ustrojowej*, Lublin 2000, s. 39–41.

¹¹ A. Pułło, *Zasady ustroju politycznego państwa. Zarys wykładu*, Gdańsk 2014, s. 113.

z: (1) sprzeciwem wobec monarchii absolutnej; (2) wyłanianiem się kapitalizmu; i (3) dysydenckim protestantyzmem, czy też laicyzacją myśli politycznej”¹².

Przełom nastąpił w epoce oświecenia, kiedy zaczęto realizować idee rewolucji francuskiej: wolność, równość i braterstwo. Stały się one fundamentem państw demokratycznych i liberalnych. Epokę tę można zatem scharakteryzować, odwołując się do następujących cech: optymizmu, indywidualizmu i sceptycyzmu. Rozum pozwala człowiekowi na kształtowanie własnej osoby, otaczającego środowiska i ustroju społeczno-politycznego, a także umożliwia odrzucenie wszelkich irracjonalnych ideologii i koncepcji. Indywidualizm wyraża ideę przyrodzonych praw naturalnych, wspólnych dla całej ludzkości. Z kolei postawa sceptyczna nakazuje weryfikację wszelkich twierdzeń, założeń i opinii (w tym naukowych). Epoka ta zaprzeczała dotychczasowym wartościom poznawczym oraz chrześcijańskim doświadczeniom duchowym, a zmierzała do ustanowienia newtonowskiej metody naukowej jako sposobu poznania prawdy¹³.

Powyższe założenia legły u podstaw nowożytnej koncepcji praw człowieka i obywatela. To na tym fundamencie, jak słusznie stwierdził Ernst Cassirer, „wzniesiony został gmach doktryny praw człowieka i obywatela w postaci takiej, w jakiej rozwinęła się ona w XVIII wieku”¹⁴. Dopatrywał się on w tych prawach „duchowego centrum”, gdzie zbiegają się wszystkie dążenia ku odnowie moralnej oraz ku reformie politycznej i społecznej.

W *Bill of Rights*, przyjętym 12 czerwca 1776 r. przez konwencję państwa Wirginia, w paragrafie 1 czytamy: „wszyscy ludzie są z natury w równym stopniu wolni i niezależni oraz posiadają pewne przyrodzone prawa, których, gdy wstępują w stan społeczny, na mocy żadnej umowy nie mogą pozbawić swych potomków; te prawa to korzystanie z życia i wolności, poprzez pozyskiwanie i posiadanie własności oraz dążenie i osiągnięcie szczęścia i bezpieczeństwa”¹⁵. To w tym akcie normatywnym pojęcie praw człowieka zostało użyte po raz pierwszy¹⁶. Według Georga Jellinka akt ten stał się prototypem późniejszego ustawodawstwa konstytucyjnego i stanowił wzór dla francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, ustanowionej 26 sierpnia 1789 r.¹⁷ Deklaracja ta opierała się na myśli Johna Locke’a, Monteskiusza, konstytucjach amerykańskich oraz na liberalnej koncepcji praw człowieka. W art. 1 wprost stwierdza się, że ludzie rodzą się i pozostają równi wobec prawa, a celem każdej organizacji politycznej jest utrzymanie naturalnych i niepodlegających przedawnieniu praw człowieka i obywatela. Tymi prawami są: wolność, własność, bezpieczeństwo i opór przeciwko uciskowi (art. 2). W art. 4 określono wolność w sensie negatywnym, czyli jako możliwość czynienia wszystkiego, co

¹² M. Freeman, *Prawa człowieka w dwudziestym pierwszym wieku*, w: *Antologia tekstów dotyczących praw człowieka*, red. J. Zajadło, Warszawa 2008, s. 747.

¹³ Zob. E. Voegelin, *Od Oświecenia do rewolucji*, Warszawa 2011, s. 13.

¹⁴ E. Cassirer, *Filozofia Oświecenia*, Warszawa 2010, s. 227–228.

¹⁵ Deklaracja Praw Wirginii z 12 czerwca 1776 r., w: *Najstarsze Konstytucje z końca XVIII i I połowy XIX wieku*, wybrał, przełożył i wstępem opatrzył P. Sarnecki, Warszawa 1997, s. 11.

¹⁶ M. Piechowiak, *Pojęcie praw człowieka*, w: *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997, s. 12.

¹⁷ G. Jellinek, *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela*, Warszawa 1905, s. 5–10.

nie szkodzi drugiemu i nie jest sprzeczne z prawem¹⁸. Wiązało się to bezpośrednio z marginalizacją prawa równości. Prawo równości pojawiło się w projekcie Jakobińskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 24 czerwca 1793 r. Z art. 2 tego projektu dowiadujemy się, że podstawowymi prawami człowieka i obywatela są: równość, wolność, bezpieczeństwo i własność. Postulowany tu egalitaryzm społeczny leży więc u podstaw szczęścia społeczeństwa (art. 1), wszyscy ludzie są równi z natury oraz wobec prawa (art. 3)¹⁹, a tym samym prawo własności przestało być prawem naturalnym. Własność nie przysługuje człowiekowi z natury; stanowi instytucję społeczną stworzoną i regulowaną przez państwo. Deklaracje te skupiały się na wolnościach o charakterze osobistym i politycznym oraz spinały klamrą pierwszy nowożytny etap praw człowieka. Wiązało się to z odejściem od konstrukcji prawno-naturalnych (zarówno teologicznych, jak i laickich) oraz zwróceniem się ku pozytywizmowi prawniczemu.

W II połowie XIX wieku doszło do zmiany paradygmatu – dawny kult natury został zastąpiony kultem ustawy co miało bezpośredni wpływ na pojmowanie praw człowieka i obywatela. Jak powszechnie wiadomo, pozytywizm prawniczy (w modelowym ujęciu) opierał się na dwóch podstawowych tezach. Pierwsza stanowiła, że prawo ma swoje źródła w pewnego rodzaju faktach społecznych (zazwyczaj przyjmowana w danej społeczności konwencja doprecyzowuje, jakie fakty uznaje się za prawne). Podstawa obowiązywania prawa nie ma charakteru metafizycznego, nie wywodzi się go z żadnej, tak czy inaczej pojmowanej, „natury”. Druga teza to ta wskazująca na brak koniecznego związku pomiędzy prawem a moralnością. Dla obowiązywania prawa nie jest konieczne, by spełniało ono jakieś kryteria natury moralnej, chociaż w wersji „miękkiej” (inkluzywnej) nie neguje się faktycznych związków pomiędzy tymi regułami kontroli społecznej²⁰. Na tej podstawie można stwierdzić, że sfera praw jednostki (obywatela) stała się częścią porządku prawnego ustanowionego przez państwo. Od czasu pojawienia się pierwszych stanowionych konstytucji prawa podstawowe stały się ich częścią – i dlatego też zaczęto je określać mianem praw fundamentalnych²¹. Skoro każda jednostka przez sam fakt istnienia ma prawo domagać się od innych obywateli i od państwa określonych zachowań, to obowiązujące prawo zawiera w sobie idee przyrodzonych praw naturalnych²². W założeniu tym nadal tkwi zasada uniwersalizmu, według której istnieje jedno uniwersalne prawo natury, uniwersalnie ujęte są prawa

¹⁸ Zob. Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 26.08.1789 r., w: *Najstarsze Konstytucje...*, op. cit., s. 18–19.

¹⁹ Konstytucja Francji z 24 czerwca 1793 r., Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela, w: *Najstarsze Konstytucje...*, op. cit., s. 69.

²⁰ Zob. A. Dyrda, *Pozytywizm pochowany żywcem? W obronie miękkiego pozytywizmu*, „Studia Prawnicze” 2010, z. 2 (184), s. 5–36; J. Woleński, *O pozytywizmie prawniczym*, w: *Etyka a prawo i praworządność*, red. J. Pawlica, Kraków 1998, s. 9–16; M. Zirk-Sadowski, *Pozytywizm prawniczy, a filozoficzna opozycja podmiotu i przedmiotu poznania*, w: *Studia z filozofii prawa*, red. J. Stelmach, Kraków 2001, s. 83–95; T. Pietrzykowski, „Miękki” pozytywizm i spór o regułę uznania, w: *Studia z filozofii prawa*, red. J. Stelmach, Kraków 2001, s. 97–121.

²¹ K. Sójka-Zielińska, *Drogi i bezdroża...*, op. cit., s. 121; zob. R. Alexy, *Teoria praw podstawowych*, Warszawa 2010, *passim*.

²² G.L. Seidler, *W poszukiwaniu...*, op. cit., s. 41.

człowieka, istnieje jeden uniwersalny i nadający się dla wszystkich ustrój polityczny oraz jedna uniwersalna prawda²³. Pozytywizm pozostawał w nurcie racjonalizmu uniwersalistycznego. Można zatem podać w wątpliwość, czy postawa ta stanowiła *novum* i wyznaczała niezaprzeczalny nowy trend²⁴.

II. KU PONOWOCZESNOŚCI²⁵

Według Isaiaha Berlina to nie uniwersalizm, ale różnorodność oraz pluralizm wyznaczały i wyznaczają kierunki współczesnych przemian²⁶. Wielość kulturowa jest bowiem niezaprzeczalną cechą współczesnych społeczeństw, w których funkcjonuje wiele obiektywnych i poznawalnych wartości. Stanowią je „cele do których ludzie dążą dla nich samych, mając inne rzeczy za środki. (...) Różne są formy życia, a celów i zasad moralnych jest wiele. Ale nie nieskończenie wiele – muszą mieścić się w granicach ludzkiego doświadczenia, bo inaczej wypadają poza sferę ludzką”²⁷. Wyrazem tego jest pojawienie się nowego podejścia do zagadnienia praw człowieka – tzw. ujęcia dynamicznego. Zgodnie z tym stanowiskiem prawa człowieka mają zmienny charakter i ulegają przeobrażeniom w związku z rozwojem społecznym i prawnym. Mają na nie również wpływ: wielość kulturowa, rozwój i przemiany cywilizacyjne oraz przeobrażenia podłoża materialnego ludzkiej egzystencji. Zasada konstytucjonalizmu, pojmowana jako system założeń i wartości respektowanych w działaniu państwa, stanowi swoistą konstrukcję prawną. Opiera się ona na priorytetowej roli aktu konstytucyjnego, ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami. Zasada konstytucjonalizmu wprost artykułuje demokratyczne państwo konstytucyjne w sensie materialnym z zasadą nadrzędności konstytucji i niezbywalnością praw podstawowych. To konstytucja zabezpiecza i chroni prawa człowieka i obywatela, przez co wyznacza granice porządku prawnego oraz stanowi aksjologiczny fundament życia zbiorowości politycznej²⁸.

²³ I. Berlin, *Upadek idei utopijnej na Zachodzie*, w: *Pokrzywione drzewo człowieczeństwa*, red. H. Hardy, Warszawa 2004, s. 31–33.

²⁴ Zob. T. Gizbert-Studnicki, A. Dyrda, A. Grabowski, *Metodologiczne dychotomie. Krytyka pozytywistycznych teorii prawa*, Warszawa 2016, s. 41–78; A. Dyrda, *Spory teoretyczne w prawoznawstwie. Perspektywa holistycznego pragmatyzmu*, Warszawa 2017, s. 80–96, 458–478.

²⁵ W częściach I i II wykorzystano rozważania z artykułu: D. Minich, A. Moskwa, *Wolności i prawa człowieka w dobie ponowoczesnej*, w: *Europejska konwencja o ochronie praw człowieka – praktyka stosowania i funkcjonowania w przestrzeni europejskiej*, red. M. Haczkowska, S. Tereszkievicz, Opole 2016, s. 235–250.

²⁶ I. Berlin, *Apoteoza woli romantycznej: bunt przeciw mitowi idealnego świata*, w: *Pokrzywione drzewo...*, op. cit., s. 181 i n.

²⁷ I. Berlin, *Dwie koncepcje wolności i inne eseje*, Warszawa 2001, s. 32–33; zob. B. Polanowska-Sygułska, *Filozofia wolności Isaajacha Berlina*, Kraków 1998, s. 47–80; eadem, *Pluralizm wartości i jego implikacje w filozofii prawa*, Kraków 2008, *passim*.

²⁸ Szerzej na ten temat: D. Minich, *Konstytucjonalizm a rozumienie prawa*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2019, R. XIX, nr 2, s. 35–48; eadem, *Konstytucja – konstytucjonalizm – neokonstytucjonalizm*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2018, nr 12, s. 68–75; eadem, *Konstytucjonalizm – autorytaryzm. Tak daleko a tak blisko*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2022, nr 9, s. 23–38.

W epoce ponowoczesności porzucono wiarę w możliwość osiągnięcia idealnego systemu ustrojowego. Dzięki konstytucjonalizacji życia społecznego, staliśmy się panami własnego losu. Ponowoczesne społeczeństwo tworzy się i funkcjonuje za sprawą procesu kształtowania indywidualności i wzajemnych relacji zachodzących między nimi. „»Indywidualizacja« oznacza przemianę ludzkiej »tożsamości« z »danej« w »zadaną« i obarczenie jednostek odpowiedzialnością za realizację zadania oraz za wszelkie konsekwencje (i skutki uboczne) tej realizacji. Innymi słowy, oznacza ustanowienie autonomii *de iure* (niezależnie od tego czy towarzyszy jej autonomia *de facto*)”²⁹. Nie należy jednak zrównywać prawa z uchwalonym pozytywnym tekstem prawnym. Należy go traktować jako tekstualizm uzasadniony moralnością polityczną oraz racjonalnością stanowienia prawa przez władzę polityczną. Akty prawne są zawsze czytane w jakimś kontekście, a jeśli to możliwe również – „prawa naturalnego” o zmiennej treści, ogólnych i podstawowych zasad prawnych oraz prawa narodów³⁰.

Dało to asumpt do wyróżnienia kolejnej typologii w obrębie kategorii praw człowieka – generacji praw człowieka w ujęciu Karela Vasaka. Według ich twórcy prawa pierwszej generacji stanowią wolności oraz prawa o charakterze osobistym i politycznym, są wyrazem idei wolności. Prawa drugiej generacji to prawa socjalne, ekonomiczne i kulturalne – wyraz idei równości. Prawa trzeciej generacji mają charakter praw grupowych i opierają się na idei braterstwa (współcześnie określanej solidarnością)³¹. Można bezsprzecznie stwierdzić, że nastąpiła zmiana priorytetów wartości w zakresie ochrony przed wykluczeniem jednostki (grup społecznych) ze względu na narodowość, płeć, rasę, przekonania, preferencje seksualne itp.³² Tym samym stanowią one gwarancję również przed samowolą władzy. Dynamika życia społecznego oparta na indywidualizmie osobowościowym i negatywnym oddziaływaniu jednostek, grup i społeczności ludzkiej względem podłoża materialnego – stanowi ono zabezpieczenie materialne ludzkiej egzystencji (przyroda nieożywiona i ożywiona, których dary pozwalają człowiekowi przeżyć) – sprawia, że współcześnie mówi się o kolejnej, czwartej generacji praw człowieka i obywatela³³.

Nadejście XX wieku oraz wydarzenia, które miały miejsce w tym okresie oraz po II wojnie światowej ujawniły kryzys nowoczesności (modernizmu) i stanowiły główny czynnik pojawienia się nowej epoki będącej jej przeciwieństwem –

²⁹ Z. Bauman, *Phylna nowoczesność*, Kraków 2000, s. 49–50.

³⁰ A. Vermeule, *Common Good Constitutionalism. Recovering the Classical Legal Tradition*, Cambridge 2022, s. 7–8.

³¹ K. Vasak, *A 30-year Struggle. The Sustained Efforts to Give Force of Law to the Universal Declaration of Human Rights*, „The UNESCO Courier. A window open to the world” 1977, nr 11, s. 29; M. Maciejewski, *Teoretyczne aspekty ochrony wolności i praw jednostki*, w: *Początki koncepcji oraz regulacji praw i wolności człowieka do czasów oświecenia*, red. A. Bator, M. Jabłoński, M. Maciejewski, K. Wójtowicz, Wrocław 2013, s. 10–11.

³² Zob. A. Kalisz, *Prawa kolektywne na tle klasycznego ujęcia praw człowieka*, w: *Prawa człowieka. Współczesne zjawiska, wyzwania, zagrożenia*, t. I, red. A. Kalisz, Sosnowiec 2015, s. 23–47.

³³ M.E. Rodriguez Palop, *La nueva generacion de derechos humanos. Origen y justificacion*, Madrid 2010, *passim*; J. Alvear, *Los derechos humanos en el constitucionalismo contemporaneo*, w: *El problema de los derechos humanos. Historia, filosofia, politica y derecho*, red. M. Ayuso, Madrid 2023, s. 111–141.

ponowoczesności³⁴. Już sama konstrukcja tej nazwy to wyraz definitywnego zerwania z przeszłością³⁵. Doszło do przejścia od „stałej” do „płynnej” fazy nowoczesności. Okazało się, że formy społeczne właściwe dla nowoczesności, takie jak struktury ograniczające indywidualne wybory, instytucje stojące na straży powtarzalności rutyn i wzorów akceptowalnych zachowań, nie są w stanie trwać dłużej w tym samym kształcie. Erozja państwa narodowego i pojawienie się globalnej przestrzeni doprowadziły do separacji i rozłamu pomiędzy władzą a polityką. Doszło do ograniczenia i zanikania fundamentów solidarności, tradycyjnych struktur społecznych i życia wspólnotowego opartego tylko na państwie. Tak mocno akcentowany indywidualizm doprowadził do zerwania wszelkich więzów wspólnotowych³⁶.

III. ANTROPOCEN I JEGO WPŁYW NA POJMOWANIE PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA

Współcześnie ludzkość staje przed kolejnymi wyzwaniami, z którymi nie sposób zmierzyć się i sprostać w pojedynkę. Chodzi o zmiany, do których doprowadziły ludzkie działania i które swoim zasięgiem rozciągają się na całą naturę ziemską. Szybki wzrost ludzkiej populacji, postępujący kryzys żywnościowy, brak dostępu do wody, przyspieszony proces topnienia lodu na Antarktydzie (doprowadzający do podniesienia poziomu mórz), wymieranie gatunków flory i fauny, a także wzrost stężenia dwutlenku węgla spowodowały chociażby znaczne ubytki zasobów gleby uprawnej³⁷. Zmiany można zaobserwować w wyczerpywaniu się nieodnawialnych zasobów naturalnych, w tempie utraty bioróżnorodności, postępującej deforestacji i pustynnieniu, stale rosnącym zanieczyszczeniu gleb, wód i powietrza oraz ogromnej ilości odpadów. Te konsekwencje kryzysu środowiskowego dotyczą każdego człowieka, w wymiarze zarówno indywidualnym, jak i społecznym³⁸. Dopiero w latach 70. ubiegłego stulecia zaczęliśmy dostrzegać, że „działalność człowieka w istotny sposób zmienia fizyczne i biologiczne funkcje planety – co powoduje przejścia do nowego okresu w geologicznej historii Ziemi – antropocenu”³⁹. Jest ona określana epoką człowieka, ponieważ to on przywłaszczył sobie Ziemię, stając się tym samym „siłą oznaczeniu geologicznym”. Jako gatunek zmodyfikowaliśmy,

³⁴ G. Vattimo, *Koniec nowoczesności*, Kraków 2006, *passim*.

³⁵ G. Dziamski, *Ponowoczesna świadomość estetyczna*, w: *Trudna ponowoczesność. Rozmowy z Zygmuntiem Baumanem. Część I*, red. A. Zeidler-Janiszewska, Poznań 1995, s. 147 (147–160); Z. Bauman, *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, Warszawa 2007, s. 7; idem, *Ponowoczesność, jako źródło cierpień*, Warszawa 2000, *passim*.

³⁶ Z. Bauman, *Płynne czasy...*, op. cit., s. 7–10.

³⁷ P. Kingsnorth, *Wyznania otrzeźwiałego ekologa*, Kraków 2024, s. 9–13.

³⁸ R.F. Sadowski, *Ekologia integralna*, w: *Filozofia społeczna. Część II – Problemy i dyskusje*, red. S. Janeczek, A. Starościc, Lublin 2022, s. 367.

³⁹ R. Dun, *Historia naturalna przyszłości. Co prawa przyrody mówią o losie człowieka*, Kraków 2023, s. 133; E. Pietrzak, *Antropocen. Pytania z zakresu ludzkiej sprawczości i odpowiedzialności*, Błog Politechniki Łódzkiej – nowa strona technologii, Łódź 2021, <https://blog.p.lodz.pl/nauka-i-badania/antropocen-pytania-o-zakres-ludzkiej-sprawczosci-i-odpowiedzialnosci> (dostęp: 20.03.2024).

a czynimy to nadal, bardzo wiele parametrów naszej planety. Eksploatując ją, sprawiamy, że nasze działania są porównywalne w skali do procesów geologicznych, które zachodziły przez miliony lat. Można posunąć się do stwierdzenia, że wystarczył jeden gatunek, by zdestabilizować cały ziemski ekosystem. Zmieniła się również sama rola ludzkości – można ją postrzegać jako czynnik zmian środowiskowych w skali globalnej. Stajemy w obliczu bezprecedensowych zagrożeń ontologicznych i możliwych załamań eko-społecznych, którym musimy stawić czoła⁴⁰. Stanowiska takie są wyrazem postawy antropocentrycznej. Człowiek umiejscowiony najwyżej w hierarchii istot „żywych” przyrodę ożywioną i nieożywioną traktuje jak „rzecz”, z której można korzystać i używać jej do własnych celów. Należy zauważyć, że samo nazwanie tej epoki antropoceniem, ze względu na przekształcanie warstw geologicznych, stanowi przysłowiowy „gwóźdź do trumny ludzkości”⁴¹.

Należy mieć na uwadze, że antropocen to nie tylko epoka geologiczna. Uważa się, że jest to również narracja, dzięki której odwieczne dylematy (w tym filozoficzne) odnoszą się do charakteru antropocenu oraz jego aspektów społeczno-politycznych i prawnych⁴². Wbrew wszelkim zapowiedziom o „zmierzchu filozofii”⁴³ muszą być one ponownie rozpatrywane i rewidowane⁴⁴. Bruno Latour słusznie zauważył, że do niedawna świat dla nas wszystkich składał się jedynie z rzeczy i był pozbawiony sprawczości. Jednak trzeba pamiętać, że istnieją „rzeczy żywe” – subiektywność ludzi, którzy w jakiś sposób wyobrażają sobie świat. Dlatego też epoka ta ma metafizyczny wymiar. „Metafizyczną istotą świata, w którym jesteśmy, jest świat bytów żyjących, złożony ze wszystkiego, co żyje”⁴⁵. Antropocen określono jako „drugą rewolucję kopernikańską”, argumentując, że jest to potencjał fundamentalnej zmiany do podejścia i rozumienia człowieka oraz natury⁴⁶.

Od czasów prehistorycznych żyjemy w biosferze antropocenu. Uwaga badaczy przez większość czasu koncentrowała się jednak wyłącznie na okresie rewolucji przemysłowej, ponieważ wówczas zaczęto wykorzystywać pełen potencjał Ziemi dla własnych krótkofalowych korzyści⁴⁷. Antropocentryczna postawa uzmysłowiła człowiekowi możliwość wykorzystania i spożytkowania zasobów Ziemi na korzyść ludzkości. To jednocześnie pobudziło rozwój nauki i techniki oraz potencjał wpływania na stan środowiska. Doprowadziło zarazem do dominacji nad naturą

⁴⁰ N. Oreskes, E.M. Conway, *Upadek cywilizacji zachodniej. Spojrzenie z przyszłości*, Warszawa 2018, s. 27.

⁴¹ P. Tryjanowski, *Przedmowa. Wyprawa bardzo sentymalna*, w: B. von Brackel, *Świat który nadchodzi. Jak wielka wędrówka przyrody wpływa na nasze życie*, Kraków 2024, s. 10.

⁴² M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie*, w: *Prawo jako projekt przyszłości*, red. P. Chmielnicki, D. Minich, Warszawa 2022, s. 17–22; zob. S. Langella, M. Damonte, A. Massaro, *Sulla filosofia e l'Antropocene*, w: *Antropocene e Bene comune tra nuove tecnologie, nuove epistemologie e nuovovirus*, red. S. Langella, M. Damonte, A. Massaro, Genova 2022, s. 11–26.

⁴³ J. Hartman, *Zmierzch filozofii*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2023, *passim*.

⁴⁴ E.C. Ellis, *Antropocene: A Very Short Introduction*, Oxford 2018, s. 75–102.

⁴⁵ B. Latour, *Zamieszkać na Ziemi. Wywiady z Nicolasem Truongiem*, Warszawa 2023, s. 24.

⁴⁶ E.C. Ellis, *Antropocene...*, *op. cit.*, s. 4.

⁴⁷ E.C. Ellis, J.O. Kaplan, D.Q. Fuller, S. Vavrus, K. Klein Goldewijk, P.H. Verburg, *Used Planet: A Global History*, „*Proceedings of the National Academy of Sciences*” 2013, nr 110 (20), s. 7978–7985.

oraz pojawienia się niszczycielskich sposobów postępowania względem otoczenia⁴⁸. To ludzkość czyni Ziemię miejscem coraz bardziej niebezpiecznym i niepewnym. Ludzie stali się głównymi czynnikami napędzającymi zmiany planetarne, które radykalnie zmieniają ziemską biosferę. Mamy do czynienia z paradoksem rozwoju, gdzie wraz ze spadkiem poziomu zaufania zwiększa się poczucie niepewności⁴⁹.

W celu uniknięcia skutków kryzysu ekologicznego proponuje się przyjęcie odmiennego sposobu myślenia, alternatywną wizję, która nie doprowadzi nas ponownie do punktu wyjścia⁵⁰. Stajemy zatem przed koniecznością zmiany postawy na anty-anthropocentryczną, skoncentrowaną na dobru naszej planety. Ziemia i jej zasoby stanowią „podłoże materialne”, a jako ludzkość jesteśmy integralną częścią natury, będąc zarazem od niej zależni. Podłoże materialne zabezpiecza naszą fizyczną egzystencję, a jego zasoby są przecież ograniczone. Warto odwołać się do koncepcji Józefa Lipca, w której zakłada się, że byt społeczny tworzą trzy warstwy: zbiór jednostek wraz z relacjami zachodzącymi pomiędzy nimi, podłoże materialne oraz kultura. Funkcją warstwy kultury materialnej i symbolicznej jest zabezpieczanie „świata ludzkiego” (chronienie człowieka przed nim samym) oraz „świata przyrody” (ożywionej i nieożywionej) przed ludzką dewastacją. Jest ona realizowana poprzez prawo, za którym stoi przymus państwowy⁵¹.

Kryzys klimatyczny narusza równowagę życia całej planety. Zmiany klimatu o charakterze antropocentrycznym przynoszą na Ziemi poważne, a nawet katastrofalne skutki dla życia nie-ludzkich gatunków⁵². Ich zanik negatywnie odbija się na „warstwie ludzkiej” bytu społecznego. Podstawowe pytanie egzystencjalne zmieniło swój kształt: z pytania o to, co znaczy dla bytów istnieć, stało się pytaniem o to, co nie pozwala bytom istnieć⁵³. Nieuchronność i dezorientujący charakter antropocenu powinny mobilizować ludzkość do zwiększenia zaangażowania ekologicznego⁵⁴. Gwarancją naszego przetrwania jest „zdrowa” planeta w rozumieniu Jamesa Lovelocka, który odwołał się do mitu, określanego również jako hipoteza Gai. To ona sprawuje władzę na planecie, dbając, by funkcjonowała jako samoregulujący się system, który utrzymuje skład ziemskiej atmosfery w stanie dynamicznej równowagi. Lovelock postawił hipotezę, że „gdyby tylko organizmy mogły wpływać na ten skład, zapewne zdołałyby tak uregulować klimat na Ziemi, żeby sprzyjał życiu”⁵⁵.

⁴⁸ M. Adams, *Welcome to the Anthropocene*, w: idem, *Ecological Crisis, Sustainability and the Psychosocial Subject, Beyond Behaviour Change*, London 2016, s. 11–38.

⁴⁹ Szerzej na ten temat zob. H. Tapia, P. Conceição, *New Threats to Humansecurity in the Anthropocene. Demanding Greater Solidarity*, United Nations Development Programme, New York 2022, s. 45–62.

⁵⁰ Zob. M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie...*, op. cit., s. 28–36; D. Minich, *Antropocen w świetle filozofii bytu społecznego oraz prawa*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2023, nr 9, s. 28–36.

⁵¹ J. Lipiec, *My – ludzie. Studia z filozofii społecznej*, Kraków 2022, s. 132–135.

⁵² S. Vanderheiden, *Atmospheric Justice. A Political Theory of Climate Change*, Oxford 2008, s. 9.

⁵³ J.V. Stein Pedersen, B. Latour, N. Schultz, *A Conversation with Bruno Latour and Nikolaj Schultz: Reassembling the Geo-Social*, „Theory, Culture & Society” 2019, vol. 36, nr 7–8, s. 215–230.

⁵⁴ N. Schultz, *Land Sickness*, Cambridge 2023, *passim*.

⁵⁵ J. Lovelock, *The Vanishing Face of Gaia a Final Warning*, New York 2009, s. 163; zob. B. Latour, *Zamieszkać na Ziemi...*, op. cit., s. 35–40; D. Chakrabarty, *Humanistyka w czasach antropocenu*, red. E. Domańska, M. Sugiera, Kraków 2023, s. 228–240.

Globalna atmosfera jest skończonym dobrem, które nie należy jedynie do ludzi, ale również do wszelkich nie-ludzkich form życia. Ma bowiem istotne znaczenie dla przetrwania życia na całej planecie i stanowi podstawę rozkwitu ludzkości⁵⁶. Obecnie znajdujemy się w sytuacji, w której sama zdolność Gai do regeneracji atmosfery jest niewystarczająca. To człowiek musi ją wspomagać. Słusznie twierdzi Ewa Domańska, że antropocen rozumiany jako Gaiocentryzm oznacza fundamentalną zmianę w kondycji ludzkiej. „Rozpoznanie zmian klimatu jako zasadniczych dla przyszłości Ziemi i jej mieszkańców konstituuje świadomość epokową (...) naszych czasów”⁵⁷.

Nastanie epoki antropocenu jeszcze bardziej rozszerzyło wymagania człowieka, społeczeństwa i państwa w zakresie upodmiotowienia wszelkich nie-ludzkich form życia⁵⁸. Włączenie praw człowieka do systemu (jako część konstytucji) zmieniło rolę państwa w tej materii. Prawa jednostki przeciwstawiają się omnipotencji państwa w imię indywidualnego statusu i poszanowania godności, potrzeb i aspiracji⁵⁹. Istotną rolę odgrywają również wyraźnie ograniczające zakres i siłę praw państwa regulacje wynikające z odkrywanej gatunkowości człowieka i rozszerzenie jej na nie-ludzkie formy życia. Modyfikuje się rola prawa, które „będzie musiało sprostać wyzwaniu narzuconemu nie tylko przez modernizujące się państwo, ale również przez sytuację wyemancypowanej jednostki oraz przez pozycję ludzkości – coraz bardziej świadomej swej swoistości jakościowej ogólnościowej jedności”⁶⁰. Można zauważyć procesy właściwe dla ponadpaństwowej opozycji, zmierzające do podważenia supremacji struktur politycznych chociażby na rzecz ruchów ekologicznych. Jest to przejaw zerwania z tradycyjnym rozumieniem państwa, które nie jest już celem samym w sobie.

Wyrazem tych zmian jest przyjęcie przez polskiego ustawodawcę konstytucyjnego wyważonego stanowiska w zakresie ochrony ekologicznej. W art. 74 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza się:

1. Władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłemu pokoleniom.
2. Ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych.
3. Każdy ma prawo do informacji o stanie i ochronie środowiska.
4. Władze publiczne wspierają działania obywateli na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska⁶¹.

W świecie ponowoczesnym podstawowe znaczenie ma idea wolności, która znajduje oparcie jedynie w ludzkim indywiduum. To rodzi trudności w skonstruowaniu

⁵⁶ Por. S. Vanderhaiden, *Atmospheric Justice...*, op. cit., s. 79, 104.

⁵⁷ E. Domańska, *Dipesh Chakrabarty: od subalternizmu do planetaryzmu*, w: D. Chakrabarty, *Humanistyka w czasach...*, op. cit., s. 379.

⁵⁸ Zob. K. Gurczyńska-Sady, W. Sady, *Antropocen. Szanse i zagrożenia*, Warszawa 2022, *passim*; D. Minich, *Antropocen w świetle...*, op. cit., s. 28–36.

⁵⁹ Por. J. Zajadło, *Jaka aksjologia praw człowieka?*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 11, s. 3–29.

⁶⁰ J. Lipiec, *My – ludzie...*, op. cit., s. 189.

⁶¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483); M. Florczak-Wątor, *Komentarz do art. 74*, w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, red. P. Tulaja, Warszawa 2023, s. 267–269; R. Mędrzycki, *Zasada solidarności społecznej w prawie samorządu terytorialnego*, Warszawa 2021, s. 180–181.

konstytucyjnego ustroju społeczeństwa ponowoczesnego. Dzięki konstytucjonalizacji i umiędzynarodowieniu praw podstawowych w sferze wolności, równości oraz solidarności (braterstwa), możemy chronić jednostki ludzkie. Współcześnie, co bardzo ważne, odnosi się je również do otaczającego nas świata przyrody, którego „zdolność” regeneracji, z powodu ludzkiej działalności, jest bardzo ograniczona. Zgodnie z postawą anty-antropocentryczną powinniśmy wspomagać przyrodę ożywioną i nieożywioną, ponieważ jest to jedyne – jak na razie – otoczenie, w którym żyjemy i funkcjonujemy. Należy przyznać, że „właściwy stosunek do środowiska jest niemalże wzorcowym przykładem prawdziwego dobra wspólnego, które dotyczy wszystkich w tym samym stopniu, stanowiąc jednocześnie dobro dla każdego z osobna i prawdopodobnie warunek wstępny korzystania z innych dóbr”⁶².

Prawa człowieka, w których wpisane jest prawo do życia w państwie prawnym i prawo do demokratycznego układu władzy, „stanowią sensotwórczy horyzont”⁶³. Chodzi w tym wypadku o prawo do członkostwa w politycznej wspólnotie żyjącej na tej samej planecie i w równej mierze za nią odpowiedzialną. Planeta Ziemia stanowi dla nas dobro wspólne. Stwierdza się nawet, że „żyjemy w czasach religii praw człowieka”⁶⁴.

Począwszy od XVI wieku wzrastała wiedza człowieka na temat środowiska naturalnego. Zmieniały się również obiektywnie okoliczności. Właściwy stosunek do środowiska stał się wzorcowym przykładem prawdziwego dobra wspólnego. Współczesne prawo ochrony środowiska jest prześiakanie przesłankami indywidualistycznymi, które wprawdzie są niezgodne z konstytucjonalizmem dobra wspólnego, ale co do swej istoty są wyrazem doktryny zaufania publicznego. Już w przeszłości w takiej czy innej formie przyznawano państwu zarówno prawo, jak i obowiązek zarządzania ważnymi zasobami środowiska z korzyścią dla społeczeństwa. Już w *Institutiones Iustiniani* czytamy, że „powietrze, bieżąca woda, morze i brzeg morski są wspólnymi zasobami, dostępnymi dla wszystkich na mocy prawa naturalnego”⁶⁵. Rozwinięcie tej doktryny zakłada poszerzenie tej grupy o środowisko naturalne i klimat. Zasadę dobra wspólnego można zatem uznać za fundamentalną dla „państwa administracyjnego”⁶⁶, podkreślając zarazem, że zarządzanie środowiskiem powinno być oparte na zaufaniu publicznym⁶⁷. Z konstytucyjnego punktu widzenia dobro wspólne to rozkwit dobrze urządzonej wspólnoty politycznej. Nie jest zbiorem jednostkowych korzyści, ale jest jednolite i niepodzielne, uosabia najwyższe dobro jednostek tworzących wspólnotę polityczną. Jest to wyraz zwrócenia się ku klasycznej zasadzie sprawiedliwości prawnej: postępuj honorowo,

⁶² A. Vermeule, *Common Good...*, op. cit., s. 173.

⁶³ B. Wojciechowski, *Tożsamość narracyjna jako warunek autentycznej podmiotowości prawnej*, Łódź 2023, s. 158.

⁶⁴ M. Merkwa, *U źródeł idei praw człowieka: kształtowanie prawnych i filozoficznych podstaw koncepcji praw człowieka*, Lublin 2018, s. 10.

⁶⁵ *Institutiones Iustiniani*, red. T. Palmirski, s. 106–107 (2.1.1. *et quidem naturali iure omnium communia sunt illa: aer, aqua profluens, et mare, et per hoc litora maris*), Warszawa 2018.

⁶⁶ C.R. Sunstein, A. Vermeule, *Law and Leviathan. Redeeming the Administrative State*, Cambridge 2020, *passim*.

⁶⁷ A. Vermeule, *Common Good...*, op. cit., s. 177–178.

nie krzywdź innych i oddawaj to, co im się sprawiedliwie należy. Współcześnie triadzie: pokój, sprawiedliwość i bogactwo odpowiadają: ochrona zdrowia, bezpieczeństwo publiczne i zabezpieczenie ekonomiczne⁶⁸.

IV. UWAGI KOŃCOWE – PRAWA CZŁOWIEKA W OBLICZU OCHRONY ŚRODOWISKA

Przedstawione tu przemiany w funkcjonowaniu procesów środowiskowych, będące rezultatem nastania epoki antropocenu, stanowią przyczynę bezprecedensowych zmian klimatu. Ma to bezpośredni wpływ na ekosystem i na funkcjonowanie cywilizacji ludzkiej. To ludzkość jest przyczyną i zarazem ofiarą tych procesów. Przeciwdziałania jednostek oraz państw współcześnie okazują się niewystarczające i nieskuteczne. Problem ten stanowi największe wyzwanie dla ludzkości. Zmiany klimatu stanowią bowiem jej wspólną sprawę. Dlatego też zmiany wszelkich procesów środowiskowych wymagają regulacji i odzwierciedlenia w prawie międzynarodowym publicznym⁶⁹. Niewątpliwie zmiany te prowadzą do zagrożenia dla pełnego korzystania z praw człowieka. Ludzkie przeciwdziałania w tej materii muszą być zgodne ze zobowiązaniami wynikającymi z tych praw. Wyrazem tego są Porozumienia paryskie, które należy uznać za pierwszą międzynarodową umowę dotyczącą środowiska (zawarte 12.12.2015 r., podpisane przez 197 stron, ratyfikowane przez 192 strony, weszły w życie 4.11.2016 r.)⁷⁰. Stanowią one wyraz uznania przez społeczność międzynarodową, że zmiany klimatu są niedopuszczalnym zagrożeniem dla pełnego korzystania z praw człowieka. Działania mające na celu przeciwdziałanie zmianom klimatycznym muszą być zgodne ze zobowiązaniami dotyczącymi praw człowieka⁷¹. Uznają oraz traktują one prawa człowieka jako część ram prawnych dla ochrony środowiska naturalnego. Zmiany klimatu postrzegają jako wspólne dziedzictwo ludzkości, przez co zobowiązują wszystkie państwa do podejmowania określonych działań na rzecz ochrony środowiska. Co warto podkreślić, porozumienie to odchodzi od wyraźnego rozróżnienia zobowiązań państw rozwiniętych oraz państw rozwijających się⁷². Prawo ochrony klimatu i środowiska podlega negocjacom zarówno na poziomie krajowym, unijnym, jak i międzynarodowym. Ma się rozumieć, umowy dotyczące praw człowieka wprawdzie są rezultatem negocjacji, jednak wyznaczają prawa podstawowe, które muszą być bezwzględnie respektowane również przy negocjacjach w zakresie uregulowań środowiskowych i klimatycznych. W ten sposób dochodzi do normatywnego połączenia tych dwóch

⁶⁸ Ibidem, s. 164–169.

⁶⁹ Zob. K.J. Marciniak, *Zmiany klimatu jako wspólna sprawa ludzkości: współczesne uwarunkowania międzynarodowoprprawne, ze szczególnym uwzględnieniem Porozumienia paryskiego*, w: *Wspólne wartości prawa międzynarodowego*, red. E. Cała-Wacinkiewicz, J. Menkes, Warszawa 2018, s. 105–125.

⁷⁰ <https://unfccc.int/process/the-paris-agreement/status-of-ratification> (dostęp: 20.03.2024).

⁷¹ M. Stoczkiewicz, *Prawo ochrony klimatu w kontekście praw człowieka*, Warszawa 2021, s. 213.

⁷² Zob. S. Maljean-Dubois, *The Paris Agreement: A New Step in the Gradual Evolution of Differential Treatment in the Climate Regime?*, „Review of European Community & International Community Law” 2016, vol. 25, nr 2, s. 151–159.

reżimów prawnych: ochrony środowiska oraz ochrony praw człowieka i obywatela, które wcześniej rozwijały się wprawdzie niezależnie, ale równolegle⁷³. Takie powiązanie pozwala wzmocnić te dwa porządki.

Szeroko pojęte bezpieczeństwo ludzkości w epoce antropocenu musi wykroczyć poza zabezpieczanie jednostek i ich zbiorowości. Musi uwzględniać ludzką współzależność oraz związek między ludźmi a planetą. Warty podkreślenia jest fakt, że pandemia COVID-19, nakładając się na bezprecedensowy kontekst antropoceniński, zdemaskowała kruchość współczesnego postępu cywilizacyjnego⁷⁴. Stan pandemii, jako nadzwyczajny stan prawny, wymagał utrzymania skutecznego i sprawnego działania aparatu władzy publicznej oraz funkcjonowania państwa w tych szczególnych warunkach. Ograniczenia praw jednostki, które były uzasadnione ochroną podstawowych praw człowieka (ochrona zdrowia i życia), wynikały z realizacji naczelnej wartości ustroju politycznego państwa, jaką jest konstytucyjna zasada dobra wspólnego⁷⁵. Ów covidowy kontekst antropocenu to przykład tego, że występują wzajemnie powiązane zagrożenia dla bezpieczeństwa ludzi. Chodzi już nie tylko o związki pomiędzy ludźmi, ale również pomiędzy planetą (stanowiącą nasze podłoże egzystencjalne) a działaniami człowieka. Słusznie stwierdził J. Lipiec, że tylko człowiek wyposażony w nadzwyczajne uprawnienia i dyspozycje jest zdolny „poprowadzić ciąg dalszy ewolucji twórczej”, i to dwukierunkowo: poprzez zmienianie świata i poprzez zmienianie siebie⁷⁶. Przed ludzkością stoją poważne przedsięwzięcia na skalę światową – stworzenie kompleksowego programu przeciwdziałającego, nie w pełni rozpoznanym, zagrożeniom dla przyszłych pokoleń.

BIBLIOGRAFIA

- Adams M., *Welcome to the Anthropocene*, w: M. Adams, *Ecological Crisis, Sustainability and the Psychosocial Subject, Beyond Behaviour Change*, London 2016.
- Alexy R., *Teoria praw podstawowych*, Warszawa 2010.
- Alvear J., *Los derechos humanos en el constitucionalismo contemporaneo*, w: *El problema de los derechos humanos. Historia, filosofía, política y derecho*, red. M. Ayuso, Madrid 2023.
- Banach T., *Res Publica est Res Populi. Myśl polityczno-prawna Marka Tulliusza Cicerona*, Łódź 2023.
- Bauman Z., *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, Warszawa 2007.
- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Kraków 2000.
- Bauman Z., *Ponowoczesność, jako źródło cierpień*, Warszawa 2000.
- Berlin I., *Apoteoza woli romantycznej: bunt przeciw mitowi idealnego świata*, w: *Pokrzywione drzewo człowieczeństwa*, red. H. Hardy, Warszawa 2004.

⁷³ D. Bodansky, *Climate Change and Human Rights: Unpacking the Issues*, „Georgia Journal of International and Comparative Law” 2010, vol. 38, nr 3, s. 516.

⁷⁴ H. Tapia, P. Conceição, *New Threats...*, op. cit., s. 142.

⁷⁵ J. Karp, *Rola zasady dobra wspólnego w okresie pandemii*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2023, nr 12, s. 30–34.

⁷⁶ J. Lipiec, *Drugi życia. Studia z filozofii człowieka*, Kraków 2020, s. 18.

- Berlin I., *Dwie koncepcje wolności i inne eseje*, Warszawa 2001.
- Berlin I., *Upadek idei utopijnej na Zachodzie*, w: *Pokrzywione drzewo człowieczeństwa*, red. H. Hardy, Warszawa 2004.
- Bodansky D., *Climate Change and Human Rights: Unpacking the Issues*, „Georgia Journal of International and Comparative Law” 2010, vol. 38, nr 3, s. 511–524.
- Brague R., *Mądrość świata. Historia ludzkiego doświadczenia wszechświata*, Warszawa 2021.
- Cassirer E., *Filozofia Oświecenia*, Warszawa 2010.
- Chakrabarty D., *Humanistyka w czasach antropocenu*, red. E. Domańska, M. Sugiera, Kraków 2023.
- Dun R., *Historia naturalna przyszłości. Co prawa przyrody mówią o losie człowieka*, Kraków 2023.
- Dyrda A., *pozytywizm pochowany żywcem? W obronie miękkiego pozytywizmu*, „Studia Prawnicze” 2010, z. 2 (184), s. 5–36.
- Dyrda A., *Spory teoretyczne w prawoznawstwie. Perspektywa holistycznego pragmatyzmu*, Warszawa 2017.
- Dziamski G., *Ponowoczesna świadomość estetyczna*, w: *Trudna ponowoczesność. Rozmowy z Zygmunt Baumanem. Część I*, red. A. Zeidler-Janiszewska, Poznań 1995.
- Ellis E.C., *Antropocene: A Very Short Introduction*, Oxford 2018.
- Ellis E.C., Kaplan J.O., Fuller D.Q., Vavrus S., Klein Goldewijk K., Verburg P.H., *Used Planet: A Global History*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 2013, nr 110 (20), s. 7978–7985.
- Florczak-Wątor M., *Komentarz do art. 74*, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tulaja, Warszawa 2023.
- Freeman M., *Prawa człowieka w dwudziestym pierwszym wieku*, w: *Antologia tekstów dotyczących praw człowieka*, red. J. Zajadło, Warszawa 2008.
- Gizbert-Studnicki T., Dyrda A., Grabowski A., *Metodologiczne dychotomie. Krytyka pozytywistycznych teorii prawa*, Warszawa 2016.
- Gurczyńska-Sady K., Sady W., *Antropocen. Szanse i zagrożenia*, Warszawa 2022.
- Hartman J., *Zmierzch filozofii*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2023.
- Institutiones Iustiniani*, red. T. Palmirski, Warszawa 2018.
- Jellinek G., *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela*, Warszawa 1905.
- Jurczyk T., *Geneza rozwoju praw człowieka*, „Homines Hominibus” 2009, nr 1 (5), s. 29–44.
- Kalisz A., *Prawa kolektywne na tle klasycznego ujęcia praw człowieka*, w: *Prawa człowieka. Współczesne zjawiska, wyzwania, zagrożenia*, t. I, red. A. Kalisz, Sosnowiec 2015.
- Karp J., *Rola zasady dobra wspólnego w okresie pandemii*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2023, nr 12, s. 28–41.
- Kingsnorth P., *Wyznania otrzęźwiałego ekologa*, Kraków 2024.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).
- Latour B., *Zamieszkać na Ziemi. Wywiady z Nicolasem Truongiem*, Warszawa 2023.
- Lande J., *Historia filozofii prawa* w: J. Lande, *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959.
- Langella S., Damonte M., Massaro A., *Sulla filosofia e l'Antropocene*, w: *Antropocene e Bene comune tra nuove tecnologie, nuove epistemologie e nuovovirus*, red. S. Langella, M. Damonte, A. Massaro, Genova 2022.
- Lipiec J., *Drogi życia. Studia z filozofii człowieka*, Kraków 2020.
- Lipiec J., *My – ludzie. Studia z filozofii społecznej*, Kraków 2022.
- Lovelock J., *The Vanishing Face of Gaia a Final Warning*, New York 2009.
- Maciejewski M., *Teoretyczne aspekty ochrony wolności i praw jednostki*, w: *Początki koncepcji oraz regulacji praw i wolności człowieka do czasów oświecenia*, red. A. Bator, M. Jabłoński, M. Maciejewski, K. Wójtowicz, Wrocław 2013, s. 9–21.

- Maljean-Dubois S., *The Paris Agreement: A New Step in the Gradual Evolution of Differential Treatment in the Climate Regime?*, „Review of European Community & International Community Law” 2016, vol. 25, nr 2, s. 151–159.
- Marciniak K.J., *Zmiany klimatu jako wspólna sprawa ludzkości: współczesne uwarunkowania międzynarodoprawne, zszczególnym uwzględnieniem Porozumienia paryskiego*, w: *Wspólne wartości prawa międzynarodowego*, red. E. Cała-Wacinkiewicz, J. Menkes, Warszawa 2018.
- Merkwa M., *U źródeł idei praw człowieka: kształtowanie prawnych i filozoficznych podstaw koncepcji praw człowieka*, Lublin 2018.
- Mędrzycki R., *Zasada solidarności społecznej w prawie samorządu terytorialnego*, Warszawa 2021.
- Minich D., *Antropocen w świetle filozofii bytu społecznego oraz prawa*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2023, nr 9, s. 28–36.
- Minich D., *Konstytucjonalizm – autorytaryzm. Tak daleko a tak blisko*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2022, nr 9, s. 23–38.
- Minich D., *Konstytucjonalizm a rozumienie prawa*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2019, R. XIX, nr 2, s. 35–48.
- Minich D., *Konstytucja – konstytucjonalizm – neokonstytucjonalizm*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2018, nr 12, s. 68–75.
- Minich D., Moskwa A., *Wolności i prawa człowieka w dobie ponowoczesnej*, w: *Europejska konwencja o ochronie praw człowieka – praktyka stosowania i funkcjonowania w przestrzeni europejskiej*, red. M. Haczkowska, S. Tereszkiewicz, Opole 2016, s. 235–250.
- Najstarsze Konstytucje z końca XVIII i I połowy XIX wieku*, wybrał, przełożył i wstępem opatrzył P. Sarnecki, Warszawa 1997.
- Oreskes N., Conway E.M., *Upadek cywilizacji zachodniej. Spojrzenie z przyszłości*, Warszawa 2018.
- Osiatyński W., *Prawa człowieka i ich granice*, Kraków 2011.
- Osiatyński W., *Wprowadzenie do praw człowieka*, Raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Warszawa 2000.
- Piechowiak M., *Pojęcie praw człowieka*, w: *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997.
- Pietrzak E., *Antropocen. Pytania z zakresu ludzkiej sprawczości i odpowiedzialności*, Łódź 2021.
- Pietrzykowski T., *„Miękki” pozytywizm i spór o regułę uznania*, w: *Studia z filozofii prawa*, red. J. Stelmach, Kraków 2001.
- Polanowska-Sygulska B., *Filozofia wolności Isaajacha Berlina*, Kraków 1998.
- Polanowska-Sygulska B., *Pluralizm wartości i jego implikacje w filozofii prawa*, Kraków 2008.
- Puńko A., *Zasady ustroju politycznego państwa. Zarys wykładu*, Gdańsk 2014.
- Rodriguez Palop M.E., *La nueva generacion de derechos humanos. Origen y justificacion*, Madrid 2010.
- Sadowski R.F., *Ekologia integralna*, w: *Filozofia społeczna. Część II – Problemy i dyskusje*, red. S. Janeczek, A. Starościc, Lublin 2022.
- Sagan S., *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2001.
- Schultz N., *Land Sickness*, Cambridge 2023.
- Seidler G.L., *W poszukiwaniu idei ustrojowej*, Lublin 2000.
- Seidler G.L., *W stronę nowożytności*, Lublin 2002.
- Sójka-Zielińska K., *Drogi i bezdroża prawa. Szkice z dziejów kultury prawnej Europy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000.
- Stein Pedersen J.V., Latour B., Schultz N., *A Conversation with Bruno Latour and Nikolaj Schultz: Reassembling the Geo-Social*, „Theory, Culture & Society” 2019, vol. 36, nr 7–8, s. 215–230.
- Stoczkiewicz M., *Prawo ochrony klimatu w kontekście praw człowieka*, Warszawa 2021.
- Sunstein C.R., Vermeule A., *Law and Leviathan. Redeeming the Administrative State*, Cambridge 2020.

- Tapia H., Conceição P., *New Threats to Human Security in the Anthropocene. Demanding Greater Solidarity*, United Nations Development Programme, New York 2022.
- Tryjanowski P., *Przedmowa. Wyprawa bardzo sentymentalna*, w: B. von Brackel, *Świat który nadchodzi. Jak wielka wędrówka przyrody wpływa na nasze życie*, Kraków 2024.
- Vanderheiden S., *Atmospheric Justice. A Political Theory of Climate Change*, Oxford 2008.
- Vasak K., *A 30-year Struggle. The Sustained Efforts to Give Force of Law to the Universal Declaration of Human Rights*, „The UNESCO Courier. A window open to the world” 1977, Nr 11.
- Vattimo G., *Koniec nowoczesności*, Kraków 2006.
- Vermeule A., *Common Good Constitutionalism. Recovering the Classical Legal Tradition*, Cambridge 2022.
- Voegelin E., *Od Oświecenia do rewolucji*, Warszawa 2011.
- Wojciechowski B., *Tożsamość narracyjna jako warunek autentycznej podmiotowości prawnej*, Łódź 2023.
- Woleński J., *O pozytywizmie prawniczym*, w: *Etyka a prawo i praworządność*, red. J. Pawlica, Kraków 1998.
- Zajadło J., *Cycon dla prawników*, Gdańsk 2019.
- Zajadło J., *Jaka aksjologia praw człowieka?*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 11, s. 3–29.
- Zirk-Sadowski M., *Pozytywizm prawniczy, a filozoficzna opozycja podmiotu i przedmiotu poznania*, w: *Studia z filozofii prawa*, red. J. Stelmach, Kraków 2001.
- Zirk-Sadowski M., *Wprowadzenie*, w: *Prawo jako projekt przyszłości*, red. P. Chmielnicki, D. Minich, Warszawa 2022.

Cytuj jako:

Minich D., Karp J., *Prawa człowieka w epoce i filozofii antropocenu*, „Ius Novum” 2025, nr 1(19), s. 129–145. DOI: 10.26399/iusnovum.v19.1.2025.09/d.minich/j.karp